Polonia Sacra R VII(XXV) nr 13/57(2003)

Ks. Bogdan Zbroja (PAT, Kraków)

Jan Paweł II - Papież Miłosierdzia

Wprowadzenie

Dnia 17 sierpnia 2002 roku, papież Jan Paweł II konsekrował bazylikę Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach. Ojciec Święty wypowiedział wówczas bardzo znamienne słowa:

> jak bardzo dzisiejszy świat potrzebuje Bożego miłosierdzia! (...) Dlatego dziś, w tym Sanktuarium, chcę dokonać uroczystego Aktu zawierzenia świata Bożemu Miłosierdziu[1].

To wydarzenie stało się dla wielu ludzi nauki inspiracją do zgłębiania tematyki miłosierdzia w różnych gałęziach teologii.

Wiadomo, że Ojciec Święty rozważał już wcześniej owo, pełne tajemniczości, Boże miłosierdzie. Napisał bowiem encyklikę o Bożym miłosierdziu: *Dives in misericordia*[2], którą ogłosił 30 listopada 1980 roku. W tym dokumencie Jan Paweł II analizuje tematykę miłości miłosiernej, obecną od samych początków świata i człowieka[3]. Pochyla się w tym dokumencie nad terminologią miłosierdzia, zawartą tak w Starym, jak i w Nowym Testamencie. Kulminacją jednak nauki encykliki o Bożym miłosierdziu jest rozdział piąty, w którym Ojciec święty zgłębia tajemnicę Misterium Paschalnego, w którym objawiła się pełnia miłości Boga do czło-

---

[1] G. Gałązka, *Panie, naucz nas modlić się*, Marki 2003, s. 150.

[2] Por. *Encykliki Ojca Świętego jana Pawła II*, Kraków 1997, s. 77-139.

[3] „Tak więc Bóg objawił swoje miłosierdzie w czynach i słowach już od zarania istnienia tego ludu, który sobie wybrał, a lud ten na przestrzeni swojej historii nieustannie zawierzał się swemu Bogu miłosierdzia zarówno w nieszczęściach, jak i w akcie uświadomienia sobie własnego grzechu" - tamże, s. 91.

wieka[4]. W to dziedzictwo wpisane jest także posłannictwo Kościoła, który w czasach obecnych czyni miłosierdzie wobec świata.

Dwudziesta piąta rocznica powołania kard. Karola Wojtyły - Papieża miłosierdzia - na stolicę Piotrową, oraz aktualność tej problematyki, jest powodem napisania niniejszego tekstu. Kanwą naszych badań będą słowa mówiące o miłosierdziu, zawarte w *Trzeciej* Ewangelii. Kluczem w naszych poszukiwaniach będą greckie terminy, obrazujące miłość miłosierną, których użył św. Łukasz w swojej Ewangelii[5].

Terminologia

Wiadomo, że słownictwo Trzeciego Ewangelisty należy do jednego z najbogatszych w Nowym Testamencie[6]. Możemy to potwierdzić także w kwestii terminologii związanej z miłosierdziem. Tu także św. Łukasz należy do najbardziej wytrawnych autorów natchnionych, stosujących różnorodność odcieni znaczeniowych używanych słów[7].

Na określenie miłosierdzia św. Łukasz stosuje 4 terminy: *ἐλεέω, ἐλεημοσύνη, ἔλεος* i *οἰκτίρμων*. Postaramy się pokrótce przyjrzeć tym słowom, i po dokonaniu analizy tekstów, które je zawie-

---

[4] Por. tamże, s. 104.

[5] Św. Łukasz jest w sposób szczególny piewcą miłosierdzia Bożego. Najwybitniejszym tekstem tego Autora natchnionego jest rozdział piętnasty Jego Ewangelii, w którym opowiada o zabłąkanej owcy, zgubionej drachmie i miłosiernym ojcu - przyp. autora.

[6] Ewangelia św. Łukasza zbudowana jest z 2055 terminów, zaś Dzieje Apostolskie z 2038. Bogatsze słownictwo ma tylko św. Paweł, który ogólnie używa aż 2648 różnych znaczeniowo słów. Dla porównania Ewangelia św. Jana skonstruowana jest z 1011 terminów - por. R. Morgenthaler, *Statistik des Neutestamentlichen Wortschatzes*, Zürich [3]1982, s. 164.

[7] Dla porównania: św. Marek nie używa terminów: *ἐλεημοσύνη, ἔλεος* i *οἰκτίρμων*; ten ostatni stosuje tylko św. Łukasz - por. R. Morgenthaler, *Statistik...*, dz. cyt., s. 94 i 124.

rają, wyciągnąć wnioski teologiczne, na które zwracają uwagę współczesnemu odbiorcy tekstu natchnionego.

a) ἐλεέω

Czasownik *ἐλεέω*, oznacza „litować się nad kimś; mieć litość nad kimś, okazywać miłosierdzie komuś"[8]. W Ewangelii św. Łukasza termin ten pojawia się czterokrotnie[9].

Czasownik ten ma zastosowanie przede wszystkim do Jezusa, który jest błagany przez ludzi o litość i miłosierdzie. Ewangelista Łukasz opisuje dwa epizody z życia Jezusa, w których ludzie proszą Go o zmiłowanie się nad nimi.

Pierwszy tekst traktuje o uzdrowieniu dziesięciu trędowatych (por. Łk 17, 11-19). Jezus udaje się do Jerozolimy i w czasie podróży zabiegają mu drogę trędowaci, którzy wołają: „Jezusie, Mistrzu, **ulituj się** nad nami!" (Łk 17, 13). Osoby chore na trąd musiały przebywać w pewnej odległości od ludzi zdrowych, dlatego muszą podnieść (*ἦραν*) swój głos, by zostać usłyszanymi[10]. Mistrz z Nazaretu poleca im udać się do kapłanów, i podczas tej drogi zostają oczyszczeni i uwolnieni z trądu[11]. Po otrzymaniu tej wyjątkowej łaski jeden z nich przychodzi i składa Jezusowi serdeczne podziękowanie (por. Łk 17, 15-16). Dodatkowo, św. Łukasz precyzuje, że człowiek ten był Samarytaninem (w. 17)[12].

---

[8] R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu. Wydanie z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem polsko-greckim oraz indeksem form czasownikowych*, Warszawa 1994, s. 190; por. W. Bauer, *Wörterbuch zum Neuen Testament*, Berlin-New York 1971, k. 494-495.

[9] Por. H. Bachmann, W. A. Slaby, *Konkordanz zum Novum Testamentum Graece von Nestle-Aland 26 Auflage und zum Greek New Testament 3rd edition*, Berlin-New York ^{3}1987, k. 601.

[10] Por. D. P. Wright, *Trąd*, [w:] P. J. Achtemeier (red.), *Encyklopedia biblijna*, Warszawa ^{2}1999, s. 1284.

[11] Wiadomo, że człowiek trędowaty uchodził za nieczystego według Prawa (np.: Kpł 14, 2n.) - por. D. P. Wright, *Trąd*..., dz. cyt., s. 1284.

[12] Widzimy tu niezwykle szerokie horyzonty św. Łukasza, który nie tylko pokazuje szlachetność osób pochodzących z Samarii; podobną pochwałę otrzy-

Na podstawie analizy powyższego tekstu widzimy, że Jezus okazuje swoje miłosierdzie ludziom dotkniętym niezwykle bolesną, upokarzającą i śmiertelną chorobą, jaką jest trąd. Pan wzrusza się niedolą chorych ludzi i obdarza ich łaską zdrowia. Genezą tak wielkiego dobra, które człowiek otrzymuje od Jezusa, jest prośba skierowana do Jego miłosierdzia - *ἐλέησον ἡμᾶς* (por. Łk 17, 13). W powyższym fragmencie św. Łukasz akcentuje przede wszystkim wdzięczność, którą powodowany, jeden z dziesięciu uzdrowionych powraca, by podziękować swemu Dobrodziejowi.

Św. Łukasz kreśli także inny obraz miłosierdzia Mistrza z Nazaretu. Otóż w rozdziale osiemnastym ukazuje kolejne uzdrowienie. Tym razem jest mowa o człowieku niewidomym pod Jerychem (por. Łk 18, 35–43). W drodze do Jerozolimy Jezus miał przechodzić przez Jerycho. Jak zwykle precyzyjny Łukasz mówi, że Jezus zbliżał się do Jerycha, a więc był w pewnej odległości od miasta[13], i tu spotyka niewidomego człowieka, który żebrze przy drodze. Chory człowiek dopytuje się: «*co się dzieje*»? I upewniwszy się, że zbliża się Jezus z Nazaretu, zaczyna głośno wołać: „Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!" (Łk 18, 38). Ludzie, którzy go mijali, starali się go uciszyć, lecz on jeszcze głośniej wołał, powtarzając te same słowa (w. 39)[14]. Jezus uzdrawia go, a on idąc za swym Uzdrowicielem wielbi Boga, podobnie jak i cały tłum towarzyszący Mu (w. 43).

Przebadany fragment Ewangelii mówi, podobnie jak powyższy, o litości - miłosierdziu Jezusa nad ludźmi chorymi na bardzo ciężkie i upokarzające choroby. Jezus ma niezwykle wrażliwe serce, które nakazuje Mu okazywać miłosierdzie ludziom potrzebującym i błagającym Go. Tu jednak Ewangelista zwraca szczególną

---

muje postawa Samarytanina z *Przypowieści o Miłosiernym Samarytaninie* (Łk 10, 30n.) - przyp. autora.

[13] Mateusz (20, 29) i Marek (10, 46) mówią, że było to przy wyjściu Jezusa z Jerycha. Marek podaje imię uzdrowionego: „*Bartymeusz, syn Tymeusza*" (Mk 10, 46); Mateusz zaś mówi o dwóch chorych ludziach - przyp. autora.

[14] Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t. I, Poznań-Kraków ²1999, s. 380.

uwagę na wytrwałość błagającego człowieka. Pomimo prób uciszenia niewidomego przez ludzi on nadal woła głośno, i otrzymuje to, o co Jezusa prosił.

W jednym tekście Łukaszowym - *Przypowieści o bogaczu i Łazarzu* (Łk 16, 19-31), widzimy prośbę o miłosierdzie, którą kieruje do Abrahama cierpiący w otchłani bogacz (por. Łk 16, 24). Tu słowem *ἐλεέω* zwraca się człowiek do człowieka, a nie jak w powyższych dwóch przypadkach, potrzebujący człowiek do samego Jezusa. Po swoim beztroskim życiu, w którym bogacz nie zdobył się na uczynki miłosierdzia, zostaje umieszczony w otchłani i bardzo cierpi. I ciekawa rzecz, jedyną jego winą, za którą teraz cierpi, było wystawne życie połączone z brakiem miłosierdzia dla ubogich (*Łazarza*)[15]. Cierpiąc męki woła z otchłani do Abrahama: „Ojcze Abrahamie, ulituj się nade mną i poślij Łazarza; niech koniec swego palca umoczy w wodzie i ochłodzi mój język, bo strasznie cierpię w tym płomieniu" (Łk 16, 24). Bogacz codziennie ucztował - dogadzał zmysłowi smaku, a teraz jego język pragnie choć odrobiny wody. Za bezmyślne używanie dóbr materialnych, uleganie swoim zachciankom oraz zatwardziałe dla bliźniego serce teraz błaga o litość[16], ale jej nie otrzymuje, ponieważ sam nie był miłosierny.

W powyższym fragmencie św. Łukasz poucza o roztropnym używaniu dóbr materialnych. Każdy człowiek winien być wrażliwy na niedolę bliźniego. Nie powinien zamykać swego serca przed potrzebującymi wsparcia i pomocy. Jeśli człowiek pragnie miłosierdzia od Boga, to musi także on sam być miłosierny i to w konkretnym czynie.

b) οἰκτίρμων

Nawiązując do powyższego zdania, wchodzimy w zakres innego terminu, stosowanego przez św. Łukasza, a mianowicie jest

---

[15] Por. R. J. Karris, *Ewangelia według świętego Łukasza*, [w:] R. E. Brown, J. A. Fitzmyer, R. E. Murphy, *Katolicki komentarz biblijny*, Warszawa 2001, s. 1087.

[16] Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny...*, dz. cyt., s. 369.

to słowo *οἰκτίρμων*. Wyraz ten oznacza: litościwy, miłosierny[17]. W Trzeciej Ewangelii termin ten odnosi się tak do Boga jak i do ludzi. W Ewangelii św. Łukasza pojawia się dwa razy w jednym zdaniu: Łk 6, 36[18].

Badana obecnie część *Ewangelii Łukaszowej* zatytułowana jest: *Miłość nieprzyjaciół* (Łk 6, 27-36). W tej sekcji Jezus poucza o miłości nawet względem nieprzyjaciół i wrogów. „Było to swoiste *novum* dla ludzi wychowanych w atmosferze starotestamentowego prawa odwetu"[19]. W porównaniu z paralelnym tekstem zapisanym w Ewangelii Mateuszowej (Mt 5, 43 n.) argumentacja św. Łukasza jest nieco odmienna od św. Mateusza. Trzeci Ewangelista wzywa do naśladowania samego Boga, który jest miłosierny: „Bądźcie **miłosierni**, jak Ojciec wasz jest **miłosierny**" (Łk 6, 36). Szerszym kontekstem powyższego zdania jest wspaniały obraz, który Pan nakreślił swoim słuchaczom, mającym „nadstawić drugi policzek tym, którzy uderzyli w pierwszy; oddać nawet szatę tym, którzy zabierają płaszcz" (por. Łk 6, 29); i jakby konkluduje: „Jak chcecie, żeby ludzie wam czynili, podobnie wy im czyńcie!" (Łk 6, 31).

Chcąc dać praktyczne wskazówki, natchniony Autor zachęca dalej, aby wierni miłowali nieprzyjaciół, czynili dobro i udzielali pożyczek; w dodatku powinni to wszystko czynić zupełnie bezinteresownie: „niczego się za to nie spodziewając" (por. Łk 6, 35). A jako nagrodę zostaną uznani za synów Boga, który także jest dobry dla złych i niewdzięcznych (por. Łk 6, 35).

c) ἐλεημοσύνη

Na linii powyższych myśli układają się następne elementy Łukaszowej nauki o miłosierdziu. Chodzi teraz o bardzo praktyczny przejaw miłości miłosiernej wyrażający się w udzielaniu jałmużny.

---

[17] Por. H. Balz, G. Schneider (red.), *Exegetisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, Stuttgart-Berlin-Köln-Mainz 1980-1983, k. 1234.

[18] Por. H. Bachmann, W. A. Slaby, *Konkordanz...*, dz. cyt., k. 1335.

[19] K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny...*, dz. cyt., s. 303.

Św. Łukasz w swojej Ewangelii zapisał dwa zdania[20], w których możemy znaleźć greckie słowo ἐλεημοσύνη – Łk 11, 41 i 12, 33. Wyraz ten oznacza: „uczynek miłosierdzia, jałmużnę"[21].

Pierwszy z tekstów (Łk 11, 41) znajduje się w mowie Jezusa przeciw Faryzeuszom. Mistrz z Nazaretu gani ich hipokryzję. Mówi, że dbają oni tylko o zewnętrzną stronę życia, a zapominają o jego stronie wewnętrznej.

Jezus wypowiada dość trudne w interpretacji zdanie: „Raczej dajcie to, co jest wewnątrz, na **jałmużnę**, a zaraz wszystko będzie dla was czyste" (Łk 11, 41). Według komentatorów, Chrystus świadomie sprowokował szemranie faryzeusza, nie przestrzegając zwyczajów żydowskich związanych z rytualnymi obmyciami[22]. Miał bowiem konkretny cel – pouczenie o czystości w jej nowotestamentowym rozumieniu. Jezusowi chodzi o czystość nie tyle rytualną, ile o czystość serca – czystość wewnętrzną, która wyraża się w postawie dobrotliwości.

Według św. Łukasza w badanym zdaniu chodzi przede wszystkim o dzielenie się żywnością – mówi bowiem wyraźnie o „zawartości kielicha i misy" (Łk 11, 39). Szczególnie wezwanie to jest aktualne, gdy mamy w pamięci powyższy obraz bogacza i Łazarza (zob. wyżej).

Drugi tekst: Łk 12, 33, zachęca do wolności od dóbr doczesnych i zdobywania sobie nagrody w królestwie Boga: „Sprzedajcie wasze mienie i dajcie **jałmużnę**! Sprawcie sobie trzosy, które nie niszczeją, skarb niewyczerpany w niebie, gdzie złodziej się nie dostaje ani mól nie niszczy" (Łk 12, 33).

Szerszym kontekstem powyższych słów jest ukazanie wyższego wymiaru ludzkiego życia. W tekście prezentowanym powyżej chodziło Jezusowi o pouczenie o wewnętrznej stronie życia; teraz zwraca uwagę odbiorców na doskonalszy rodzaj bogactwa –

---

[20] Por. H. Bachmann, W. A. Slaby, *Konkordanz...*, dz. cyt., k. 602.

[21] Por. R. Popowski, *Wielki słownik...*, dz. cyt., s. 190.

[22] K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny...*, dz. cyt., s. 340–341.

już nie tyle materialnego, ile duchowego[23]. Wartości doczesne są kruche i nietrwałe - mogą być zniszczone przez „ząb czasu" lub działalność innych stworzeń (*złodziej* czy *mól*). Jezus zachęca, aby wierni sprzedawali swoje mienie i dawali z tego jałmużnę[24]. Jest to niezwykle wysokie wymaganie Mistrza z Nazaretu.

Wiemy jednak, że już w czasach Apostolskich nie zawsze dokładnie przestrzegano tego polecenia (zob. Dz 5, 1n. - *Ananiasz i Safira*). Pan jednak mówi wyraźnie o dawaniu jałmużny ze swoich dóbr materialnych i motywuje to zaproszeniem wiernych do królestwa niebieskiego w domu Boga[25]. Niezwykle barwnym przykładem postępowania, które udziela innym własnych dóbr, jest, znany świetnie Łukaszowi, przykład Tabity, która „dawała hojne jałmużny" (Dz 9, 36 n.) i za to spotkało ją wskrzeszenie, którego dokonał św. Piotr (w. 40).

Miłosierdzie więc, zdaniem *Trzeciego Ewangelisty*, to nie tylko sentyment czy poruszenie wewnętrzne, ale konkret, wyrażający się w jałmużnie wobec ubogich.

d) ἔλεος

Ostatni termin, który wiąże się w Ewangelii św. Łukasza z tematem miłosierdzia, to słowo *ἔλεος*. Oznacza ono litość, miłosierdzie, zmiłowanie się[26]. W Ewangelii św. Łukasza pojawia się sześć razy: 1, 50.54.58.72.78; 10, 37[27].

Spotykamy tu trzy wydarzenia, w których Autor natchniony stosuje analizowane słowo. Pierwszym z tekstów jest kantyk *Magnificat*, gdzie spotykamy dwa wystąpienia wyrazu *ἔλεος* (Łk 1,

---

[23] Por. S. O. Abogunrin, *Ewangelia według św. Łukasza*, [w:] R. Farmer (red.), *Międzynarodowy Komentarz do Pisma Świętego*, Warszawa 2000, s. 1277.

[24] Por. S. Gądecki, *Wstęp...*, dz. cyt., s. 139.

[25] K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny...*, dz. cyt., s. 186.

[26] Por. R. Bultmann, *ἔλεο*", [w:] G. Kittel, G. Friedrich (red.), *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, t. II, Stuttgart 1950, s. 477-487.

[27] Por. H. Bachmann, W. A. Slaby, *Konkordanz...*, dz. cyt., k. 602.

50.54); drugi fragment mówi o narodzinach Jana Chrzciciela. Tu występuje trzy razy badane słowo (Łk 1, 58.72.78). Trzecim tekstem jest przypowieść o *Miłosiernym Samarytaninie*, która zawiera jedno wystąpienie badanego terminu (Łk 10, 37).

Wspaniały hymn Matki Bożej - *Magnificat*, zapisany przez św. Łukasza (Łk 1, 46–55), zawiera dwa miejsca, w których spotykamy interesujący nas termin: „A swoje **miłosierdzie** na pokolenia i pokolenia zachowuje dla tych, co się Go boją. (...) Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na **miłosierdzie** swoje" (Łk 1, 50. 54). W pierwszym zdaniu dostrzegamy rodzajnik określony, który mówi o znajomości przejawów miłosierdzia Boga wobec wiernych Mu ludzi. „Bojący się Boga" (*τοῖς φοβουμένοις*) mogą liczyć na ponadczasowe miłosierdzie z Jego strony. Dostrzegamy tu zatem pewną nowość w temacie miłosierdzia. Już nie tyle konkretne uczynki wobec bliźnich, które zjednują łaskawość Stwórcy, ile relacja do samego Boga, wyrażająca się w postawie bojaźni i lęku (np.: Ps 111[110], 10)[28]. Tę właśnie relację do Boga wychwala Maryja, ukazując wielką miłość Stwórcy do stworzenia, która wyraża się w miłosierdziu[29].

W kolejnym zdaniu (Łk 1, 54) spotykamy już nieco inny odcień miłosierdzia Boga. Tu Autor natchniony, idąc za swoim ulubionym uniwersalizmem zbawczym, pokazuje wielkie miłosierdzie JHWH okazywane w dziejach zbawienia narodu Izraela[30]. Bóg jest tu uwielbiony jako Wierny, jako Ten, który dotrzymuje obietnic danych niegdyś Patriarchom. „Izraelita w swej pobożności, na wskroś nacjonalistycznej, ze wszystkich przymiotów Boga

---

[28] Por. F. Gryglewicz, *Ewangelia według św. Łukasza. Wstęp - przekład z oryginału. Komentarz*, Poznań-Warszawa 1974, s. 382-383.

[29] „Trzy Boże przymioty, które najbardziej jaśnieją w dziele odkupienia, a mianowicie wszechmoc, świętość i miłosierdzie, zostały tu wymienione zamiast Imienia Bożego" - M. Wolniewicz (red.), *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych ze wstępami i komentarzami*, Poznań [3]1994, s. 152.

[30] Zdaniem S. Gądeckiego - *Wstęp do Ewangelii synoptycznych*, Gniezno 1992, s. 102 - „Łukasz pisał swoje dzieło w ten sposób, aby było ono dostępne i zrozumiałe dla pogan i dla Żydów"

najbardziej cenił sobie Jego wierność. Do tej wierności odwoływał się prawie zawsze, gdy Boga o coś prosił, w niej też pokładał największe nadzieje"[31]. Wszystkie te obietnice, a wiadomo, że były one niezwykłe, zostały spełnione w dziejach Narodu Wybranego w całości. Dlatego św. Łukasz wysławia miłosierdzie Boga, bo wie, że Izrael nie zawsze był godzien spełnienia tych obietnic[32].

Drugi epizod, w którym spotykamy miłość miłosierną, to opowiadanie o narodzinach Jana Chrzciciela (Łk 1, 57-80). W tym tekście dostrzegamy trzykrotne odwołanie się Łukasza do miłosierdzia Boga (ἔλεος): 1, 58.72.78. Pierwsze wystąpienie mówi o miłosierdziu nad Elżbietą, która była niepłodna - teraz, dzięki łaskawości Boga, rodzi, i to w dodatku, syna. Kolejne dwa zawarte są w *Kantyku Zachariasza* (Łk 1, 68-79).

Na Elżbiecie ciążyła hańba - jako na małżonce, która jest niepłodna[33]. Bóg okazuje jej miłosierdzie dając jej syna[34]. Dla zwiększenia wielkości swojego daru, udziela go wówczas, gdy małżonkowie są już podeszli w latach (Łk 1, 18): „dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego" - Łk 1, 37. Dalszym wyrazem okazanego im miłosierdzia jest imię ich syna: *Joannes* - które oznacza: „JHWH okazał miłosierdzie, łaskę"[35].

Po narodzinach Jana jego ojciec wypowiada wspaniały kantyk, w którym uwielbia miłosierdzie Boga. Tu też, podobnie jak

---

[31] Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny...*, dz. cyt., s. 271.

[32] „Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swoje pisklęta pod skrzydła, a nie chcieliście" - Łk 13, 34.

[33] „Niepłodność uchodziła w starożytnym Izraelu za nieszczęście i karę, ponieważ dziecko uważano za dar Boga. Brzemienność podeszłej w latach, niepłodnej Elżbiety była zatem nie tyle cudem w zakresie biologii, ile raczej musiała unaocznić Maryi wolny wybór łaski Bożej. Bóg wybiera kobietę do współpracy w realizacji swego planu zbawczego; kobietę, która w oczach Żydów uchodziła, z powodu swej niepłodności, za ukaraną przez Boga" - D. Dormeyer, *Niepłodność*, [w:] A. Grabner-Haider, *Praktyczny słownik biblijny*, Warszawa 1994, k. 812.

[34] Por. F. Gryglewicz, *Ewangelia...*, dz. cyt., s. 97.

[35] Por. P. C. Bosak, *Postacie Nowego Testamentu. Słownik-konkordancja*, Poznań-Pelplin 1996, s. 217.

w maryjnym *Magnificat*, uwielbiona jest Boża wierność danym obietnicom. Naród bowiem ufał, że Bóg wybawi go od nieprzyjaciół, choć być może rozumiał to jedynie w porządku doczesnym. Narodziny Jana Chrzciciela zapowiadają wypełnienie tych obietnic. Dodatkowo spotykamy tu słowa mówiące o Przymierzu między Bogiem i Jego ludem. Tak więc w Ewangelii Łukaszowej dochodzimy do niezwykle głębokiego rozumienia tajemnicy miłosierdzia Boga. On nie tylko jest wierny swoim zobowiązaniom, ale jako Nieskończony Stwórca, właśnie w miłosierdziu - miłości uniżonej - zawarł Przymierze z Izraelem; będąc Bogiem związał się układem z człowiekiem.

W wersecie 78 pierwszego rozdziału spotykamy wzmiankę o „serdecznej litości Boga", którą św. Łukasz określa słowem ἔλεος - miłosierdzie. Tu Zachariasz wprowadza, odbiorcę jego słów, w kolejny odcień Bożego miłosierdzia. Mowa jest tu bowiem o wybawieniu z grzechów. Chodzi więc nie tylko o wolność od wrogów zewnętrznych (o których była mowa wyżej), ile najbardziej wewnętrznych - od zła i grzechu. To także, a może przede wszystkim, dokona się właśnie przez Boże miłosierdzie. We wszystkich tych przypadkach słowo to jest odniesione do samego Boga.

Ostatni fragment Ewangelii Łukaszowej, traktujący o miłosierdziu, zawiera opowiadanie o *Miłosiernym Samarytaninie* (Łk 10, 30-37). Na widok poranionego człowieka Samarytanin wzrusza się głęboko (ἐσπλαγχνίσθη)[36], opatruje jego rany i pielęgnuje w gospodzie. Jezus poucza, że bycie „bliźnim" oznacza bycie człowiekiem miłosiernym, który pomaga drugiemu w jego potrzebach i niedostatkach, nawet dodaje swojemu rozmówcy: „idź i ty czyń podobnie" (Łk 10, 37).

---

[36] Rzecz ciekawa, że w Nowym Testamencie słowo: *σπλαγχνίζομαι* występuje tylko 12 razy, z czego trzykrotnie odnosi się do litości okazywanej przez ludzi. Wśród nich jest także miłosierny Samarytanin (oprócz niego litują się nad swymi bliźnimi: *ojciec syna marnotrawnego* - Łk 15, 20 i *szczodrobliwy pan wobec zadłużonego sługi* - Mt 18, 27). W pozostałych 9 przypadkach jest mowa o litości samego Jezusa - przyp. autora.

Przypowieść o *Miłosiernym Samarytaninie* dowartościowuje prawo miłości, i stawia je ponad prawem czystości rytualnej. W negatywnym świetle przedstawieni są kapłan i lewita, którzy nie okazali miłosierdzia rannemu człowiekowi; natomiast bardzo pozytywnie ukazany jest Samarytanin, który okazuje mu litość[37].

Podsumowanie

Po krótkiej prezentacji głównych tematów związanych terminologicznie z miłosierdziem trzeba dokonać pewnego podsumowania.

Ewangelia św. Łukasza zawiera łącznie 13 miejsc, w których możemy spotkać słowa, mówiące o miłosierdziu. W ogólnym zarysie można przedstawić problem miłosierdzia, na który zwraca św. Łukasz w następującym schemacie:

Bóg jest nieskończenie miłosierny - jest wierny swym obietnicom (Łk 1, 54), Przymierzu (Łk 1, 72). Syn Boży uzdrawia chorych (Łk 17, 13; 18, 38 n.), a więc jest miłosierny dla ziemskiego wymiaru człowieka. Odpuszcza także grzechy (Łk 1, 78) - a to pokazuje jego litość nad duchowym wymiarem ludzi.

Za okazane miłosierdzie trzeba okazać wdzięczność, gdyż na to dobro człowiek nie zasługuje (Łk 17, 13; 18, 38 n.)[38], ponieważ jest ono wyrazem miłości Boga nad słabym stworzeniem.

Mistrz z Nazaretu wzywa swych uczniów do naśladowania Ojca Niebieskiego: „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny" (Łk 6, 36). Pan nie tylko daje przykład bardzo konkretnych czynów miłosierdzia, ale też pragnie, by ludzie naśladowali właśnie ten aspekt Jego działalności. „Skoro Bóg jest miłosierny,

---

[37] Por. C. S. Keener, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, Warszawa 2000, s. 149.

[38] Właśnie to szczególnie obrazuje miłosierdzie - czyli miłość i dobroć okazaną komuś, kto nie jest ich godzien - przyp. autora.

to ci, którzy nazywają siebie uczniami Chrystusa, muszą być miłosierni wobec swoich bliźnich"[39].

Niektórzy ludzie pełnią uczynki miłosierdzia - np. *Miłosierny Samarytanin* (Łk 10, 37), za co są pochwaleni przez Jezusa. Innych wzywa do konkretnych uczynków. Przykładem tego może być wezwanie do dawania jałmużny (Łk 11, 41; 12, 33), która jest uczynkiem miłosierdzia, ponieważ udziela się w niej dóbr tym, którym się one nie należą. Podobnie, gdy chodzi o postawę bycia dobrym dla wrogów i prześladowców (Łk 6, 35 n.).

Jak więc widać temat miłosierdzia jest bardzo ważny dla św. Łukasza, skoro poświęca mu tyle miejsca w swoim Dziele. Miłosierdzie tak precyzyjnie tu odnotowane stanowi jednocześnie wezwanie do naśladowania przykładu miłosierdzia Boga. Skoro Bóg darzy ludzi miłością miłosierną, to Jego czciciele także mają tak postępować jak On - oni też mają okazywać miłosierdzie wobec tych, którzy na ten dar nie zasługują.

Jakże niezwykle korelatywne są dwie rzeczywistości: ta, powyżej zobrazowana w Ewangelii według św. Łukasza, i ta, którą prezentuje i wciela w życie Jan Paweł II - Papież miłosierdzia. Ojciec Święty nie tylko poucza i zachęca do praktykowania postawy miłości, ale daje jej przykład - pochylając się nad chorymi, wybaczając Alemu, który go postrzelił na placu św. Piotra w dniu zamachu, głosząc fakt, że Bóg jest „Bogaty w miłosierdzie" i przebacza skruszonym grzesznikom. Każdy z wymiarów miłosierdzia: doczesny i nadprzyrodzony są obecne w życiu Papieża.

[39] S. O. Abogunrin, *Ewangelia...*, dz. cyt., s. 1258.

La miséricorde dans L'Évangile de Luc

Résume

Jean Paul II c'est Pape du miséricorde et c'est pourquoi que nous analỳsons ses pardes concernant l'amour du Dieu vers l'homme. L'Evangelìe du Saint Luc est une base de reflections profondes et d'autres réchérches dans ce théme. Le sujet de la miséricorde est trés important pour l'auteur de *La Troisième Évangile*. Il y a quatre thérme différent lesquels Saint Luc ulilise pour determiner le mot "miséricorde" L'auteur ne nous démontre pas seulement l'amour humble du Dieu qui se révéle dans l'histoire de l'humanité, mais aussi propose aux gens de pratiquer les oeuvres de le misericorde: l'acte de l'excuse et de l'offrande. Les examples magnifiques de la vie de Jesus nous enforcent et nous encouragent pour suivre le chemain de l'amour miséricordieux.